

Na skutek nowelizacji ustawy o drogach publicznych, która weszła w życie w październiku 2019 r. w ramach zmian w tzw. megaustawie, samorządowi zarządcy dróg mają obowiązek zlokalizowania w pasie drogowym, w trakcie budowy lub przebudowy drogi, kanału technologicznego – nawet jeśli nigdy nikomu takowy kanał nie posłuży, a przebudowa dotyczy 100 metrów drogi. Koszt budowy 1 kilometra kanału waha się od kilkudziesięciu (coraz radsze sytuacje) do kilkuset tysięcy złotych.

Jak było?

Przed wejściem w życie nowelizacji ustawy o drogach publicznych zarządcy dróg publicznych innych niż drogi krajowe najpóźniej na 6 miesięcy przed dniem złożenia wniosku o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, o pozwoleniu na budowę albo dniem zgłoszenia przebudowy dróg innych niż drogi krajowe zamieszczali na swojej stronie internetowej informację o zamiarze rozpoczęcia budowy lub przebudowy drogi i możliwości zgłaszania zainteresowania udostępnieniem kanału technologicznego, jednocześnie zawiadamiając o tym Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Jeśli w ciągu 60 dni nie zgłoszono zainteresowania do zarządcy drogi, to obowiązek lokalizowania kanału się dezaktualizował.

Jak jest?

Dziś jedynym sposobem na nielocalizowanie kanału jest uzyskanie zwolnienia z tego obowiązku od Ministra Cyfryzacji. Minister zwalnia zarządcę drogi z obowiązku, jeżeli w pobliżu pasa drogowego istnieje już kanał technologiczny lub linia światłowodowa, posiadająca wolne zasoby wystarczające do zaspokojenia potrzeb społecznych w zakresie dostępu do usług szerokopasmowych lub w sytuacji, gdy lokalizowanie kanału technologicznego byłoby ekonomicznie nieracjonalne lub technicznie niemożliwe. Opcja ta istniała już wcześniej – jednak zarządcy dróg głównie zamieszczali ogłoszenia sondujące zainteresowanie zamiast wnioskować do Ministra. Innymi słowy nie było potrzeby budowy kanału, którym nikt nie jest zainteresowany – i nie potrzeba było angażować właściwego ministra do uzyskania zwolnienia. Teraz sytuacja się zmieniła: zarządcy dróg mają budować kanały bez rozpoznawania rynkowego zapotrzebowania, a minister ma rozstrzygać o ewentualnym zwolnieniu z obowiązku tysięcy samorządowych zarządców dróg – nawet w przypadku przebudowy 100 metrów drogi powiatowej czy gminnej. Ponadto praktycy wskazują na to, że resort cyfryzacji wymaga bardzo szczegółowych dowodów na spełnienie zaprezentowanych wyżej przesłanek. Wszystko to nie pozostanie bez wpływu na długość procesu inwestycyjnego oraz jego koszty. W kontekście kosztów trzeba także zwrócić uwagę na problem szerokości pasów drogowych. Niewystarczająca szerokość tychże pasów powoduje, że zachowanie parametrów technicznych oraz lokalizowanie w nich kanałów technologicznych wymaga rozbudowy wielu odcinków, tj. przejęcia nowych gruntów pod drogi i usunięcia z nich obiektów oraz urządzeń budowlanych kolidujących z rozbudową. Warto dodać, że w ramach wprowadzonych zmian prawnych nie przewidziano żadnych nowych środków przeznaczonych na budowę kanałów, których wykorzystaniem nikt nie jest zainteresowany. Jeżeli zdecydowano się nałożyć taki obowiązek, to powinno za nim pójść odpowiednie finansowanie – zgodnie z konstytucyjną zasadą adekwatności środków do zadań jednostek samorządu terytorialnego.

ZPP a obowiązek lokalizowania kanałów technologicznych

Związek Powiatów Polskich w ramach prac Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego zwracał uwagę na omawiane problemy jeszcze w toku opiniowania projektu nowelizacji tzw. megaustawy. Po jej wejściu w życie podnosił sprawę w ramach prac Zespołu ds. Infrastruktury, Rozwoju

Lokalnego, Polityki Regionalnej oraz Środowiska KWRiST. W najbliższym czasie ponownie będzie podejmował tego typu działania oraz dalsze czynności – w zależności od reakcji resortu cyfryzacji.

ZPP apeluje o wprowadzenie zmian w przepisach prawa, które:

- zwiększyłyby swobodę zarządców dróg i umożliwiłyby im podejmowanie decyzji co do lokalizowania kanału technologicznego w pasie drogi – np. w zależności od zainteresowania udostępnieniem kanału,
- zapewniłyby należyte finansowanie dla budowy kanałów technologicznych przez samorządowych zarządców dróg.

Zdaniem praktyka

Adam Czerwiński, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Nowym Sączu i przewodniczący Krajowej Rady Zarządców Dróg Powiatowych wskazuje na to, że lokalizacja kanałów technologicznych może być racjonalnie uzasadniona w przypadku budowy lub rozbudowy drogi – jest jednak pewien warunek. *„Powinno to następować na uzasadniony wniosek zainteresowanego operatora sieci i urzędzeń telekomunikacyjnych. Idąc dalej, powinien on ponosić koszty umieszczenia kanałów w drodze, a potem osiągać korzyści z ich eksploatacji”* – stwierdza dyrektor A. Czerwiński. Aktualny de facto powszechny obowiązek lokalizowania kanałów technologicznych postrzega jako *„istotny hamulec w działaniach podejmowanych dla poprawy stanu dróg powiatowych”*. Trzeba wziąć w tym kontekście pod uwagę to, że – jak informuje A. Czerwiński – powiat, w którym pracuje jest w stanie rocznie przeznaczyć od 40 do 70 tysięcy złotych na kilometr drogi powiatowej, łącznie ze środkami uzyskanymi z programów i funduszy wspierających drogownictwo (inwestycje, remonty, bieżące utrzymanie wraz z kosztami zarządu i wykupem gruntów). Zestawiając te środki ze wskazanymi na wstępie kosztami lokalizowania kanałów technologicznych wniosek jest prosty: zmiany są niezbędne.